

Zwiększona produkcja i czyny społeczne

Rośnie fala zobowiązań

Z każdym dniem rośnie fala zobowiązań podejmowanych dla uczczenia XX-lecia PRL i IV Zjazdu Partii. W samym przemyśle spożywczym w woj. poznańskim zobowiązania podjęły od 1 kwietnia br. załogi 73 proc. ogólnej liczby przedsiębiorstw. Wyprodukują one dodatkowo artykuły o wartości blisko 28 mln. zł, obniżą koszty prawie o 6 mln. zł i wykonają m. in. czyny społeczne szacowane na 1343 tys. zł. W zakładach różnych branż w powiecie poznańskim (poza Poznaniem) zobowiązania produkcyjne opiewają na 35 mln. złotych, a czyny społeczne — na 16 mln. zł.

Wyprodukowanie ponad plan 600 ton syropu na eksport jest głównym motywem zobowiązań w Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego we Wronkach. W meldunku mówi się również między innymi o zmechanizowaniu załadunku ziemniaków na wagony w dwóch punktach skupu, zorganizowaniu dla załogi kiosku, 12 odczytów o różnej tematyce i kursu z zakresu podstawowego wykształcenia.

W Pleszewskiej Fabryce Maszyn i Aparatury, która eksportuje część swoich wyrobów, pracownicy postanowili przekroczyć plan produkcji globalnej o 1110 tys. zł. W Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych pracownicy różnych działów porządkować mają po godzinach pracy teren przyfabryczny.

Doceniając potrzeby gospodarki, pracownicy Huty Szkła w Ujściu zwiększą wydajność i usprawnia prace przy remontowaniu urządzeń, by wyprodukować w bieżącym roku dodatkowo 3600 tys. butelek. Niezależnie od tego pracownicy przepracują 2400 godzin

PKP przejęły sztandar od Węgrów

PKP zdobyły za II półrocze ub. roku pierwsze miejsce we współzawodnictwie w regularności ruchu międzynarodowych pociągów pasażerskich. Na następnych miejscach uplasowali się kolejarze: Bułgarii, Węgier, Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Sztandar i puchar przechodni, które dzierżyli dotychczas węgierscy kolejarze przekazano delegacji polskich kolejarzy. (PAP)

Dorobek

fotoreporterów

Z okazji wydania w Polsce 300 numeru tygodnika „Kraj Rad” w Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie otwarta została wystawa dorobku fotoreporterów radzieckiej Agencji Prasowej „Nowosti”. Pokazuje ona codzienne życie i osiągnięcia ludzi Związku Radzieckiego. Na zdjęciach: jedno z eksponowanych zdjęć — „Elektronowy mikroskop”.

Fot. — CAF



Rok XX Wyd. A Poznań piątek, 10. IV. 1964 Cena 50 gr Nr 85 [6273]

Obchody 1 Maja

Pod znakiem IV Zjazdu PZPR i uroczystości XX-lecia PRL

Tegoroczne obchody 1 Maja odbędą się w okresie kampanii poprzedzającej IV Zjazd PZPR i uroczystości 20-lecia Polski Ludowej. Treścią przygotowań do święta ludzi pracy będzie więc dalsze wzmocnienie wysiłków społeczeństwa dla realizacji aktualnych zadań gospodarczych; rozwijanie czynów społecznych i produkcyjnych; upowszechnianie wiedzy o dorobku 20-lecia PRL oraz o zadaniach i perspektywach rozwoju Polski w latach 1966—1970.

Podobnie jak w latach poprzednich, we wszystkich województwach i w wielu zakładach pracy powołane zostaną lokalne komitety 1-Majowe, które opracują programy obchodów tegorocznego święta międzynarodowej klasy robotniczej na swoim terenie.

Przewiduje się również, że szereg podstawowych organizacji partyjnych poświęci jedno z najbliższych zebrania organizowanych w związku z kampanią przedzjazdową na omówienie przygotowań do 1 Maja.

W trzeciej dekadzie kwietnia w zakładach pracy, gromadach i instytucjach odbywać się będą akademie i wieczornice.

Zgodnie z tradycją, centralna manifestacja w dniu 1 Maja odbędzie się w Warszawie. Jej przebieg transmitować będą Polskie Radio i Telewizja.

Pochody i manifestacje zorganizowane zostaną również w

miastach wojewódzkich i wielu innych ośrodkach kraju.

W dniu święta odbędą się, jak co roku, zabawy oraz imprezy artystyczne i sportowe.

PAP

Wiec przyjaźni w Budapeszcie

Przemówienia J. Kádára i N. Chruszczowa

W czwartek w Budapeszcie w sali sportowej Stadionu Ludowego odbył się wiec przyjaźni węgiersko-radzieckiej.

Na wiecu przemówienia wygłosili Janos Kadar i Nikita Chruszczow.

Wiec był demonstracją wielkiej przyjaźni dwóch bratnich narodów.

Premier Janos Kadar zamknął wiec przemówieniem, że rozmowy między delegacjami partyjno-rządowymi ZSRR i Węgier cechowała całkowita zgodność poglądów i serdeczna przyjaźń, co znalazło wyraz w podpisanym wspólnym oświadczeniu.

Występując następnie Nikita Chruszczow wyraził m. in. pełne zadowolenie z przeprowadzonych rozmów. Premier ZSRR przypomniał także opublikowane w tych dniach ważne dokumenty KPZR i innych bratnich partii, dotyczące walki o umocnienie międzynarodowego ruchu komunistycznego i podkreślił, że dokumenty te wykazują roztłumaczenie działalności przywódców KPCh, poważne niebezpieczeństwo ich dywersyjnej roboty w obozie socjalistycznym i w międzynarodowym

ruchu komunistycznym. W zakończeniu N. Chruszczow wyraził głęboką wiarę w zwycięstwo ideałów komunistycznych, po czym wzniósł okrzyki na cześć narodu.

Dokończenie na str. 2

VIII Zjazd ZNP rozpoczyna obrady

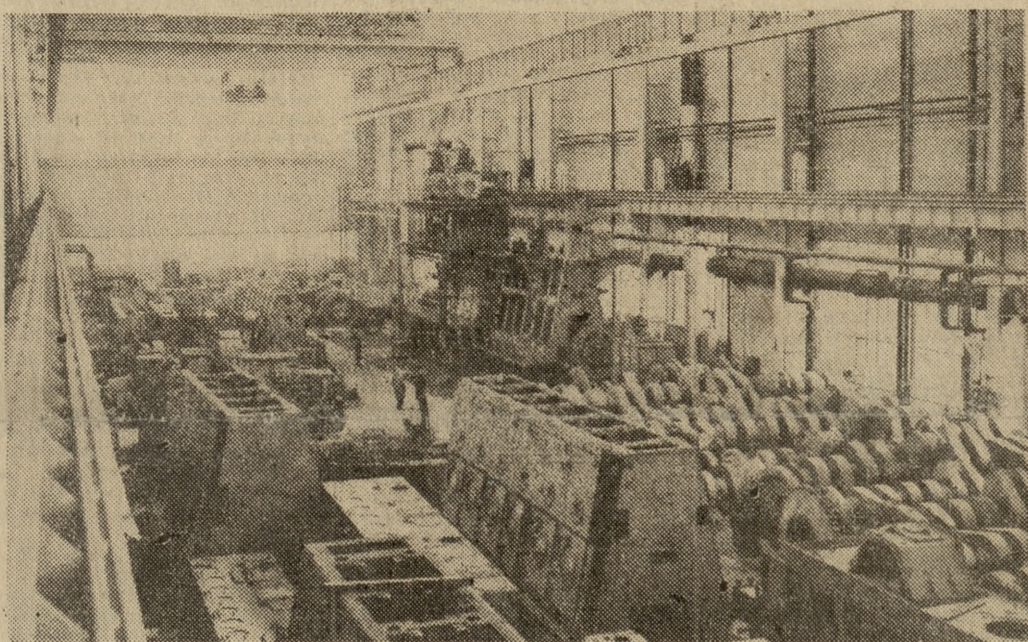
W piątek rozpoczyna się w Warszawie VIII Krajowy Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego, reprezentujących 357-tysięczną rzeszę członków ZNP.

Z uchwałą VII, XI i XIII Plenum KC PZPR oraz z uchwalonej przez Sejm ustawy o reformie szkolnictwa wynikają dla nauczycielstwa niezwykle odpowiedzialne zadania w dziedzinie rozwoju oświaty i wychowania.

W okresie do 1970 r. potrzeba będzie 180 tys. nowych nauczycieli. Przygotowanie tak licznej kadry wymagać będzie dalszej rozbudowy wyższych szkół pedagogicznych oraz lepszego wykorzystania uniwersytetów dla kształcenia nauczycieli.

Zagadnienia te przede wszystkim dyskutowane będą na Zjeździe. (PAP)

HCP w czołowie światowej



Bardzo szybki jest rozwój naszej floty i budownictwa okrętowego. Pod polską banderą po morzach i oceanach pływa już 191 statków handlowych o nośności 1 203 000 DWT, zaś stocznie polskie wybudowały statki o łącznej nośności ponad 2 mln. DWT. Jest to sukces bezsporny, zważywszy, że przed wojną w ogóle nie posiadaliśmy przemysłu okrętowego, a więc i odpowiedniej kadry technicznej. Sukcesem też było rozpoczęcie przez przemysł maszynowy (a konkretnie przez Zakłady Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu) w roku 1958 budowy głównych silników okrętowych na licencji firmy Sulzer, silników dla jednostek od 10 do 18 tys. DWT. Silniki okrętowe dużej mocy, kilkunastotonne kolosy, to rodzaj produkcji niezwykle trudny i skomplikowany. Świadczy o tym najlepiej fakt, że chociaż na świecie jest sporo producentów silników dla statków o nośności powyżej 2000 DWT, to jednak zdecydowana ich większość buduje się według konstrukcji 6 przodujących firm. W Polsce mamy obecnie trzech producentów silników: ZPM „H. Cegielski”, ZUT Zgoda i Stocznia Gdańska, pracujących na licencji firm Sulzer, Burmeister-Wain. W roku ubiegłym daliśmy już 3,4% światowej produkcji silników, a Zakłady „H. Cegielski” — budując 21 silników — wielkością produkcji zbliżyli się do wytwórni Goetaverken, zajmującej 4 miejsce w klasyfikacji światowej. W próbach eksploatacyjnych znajdują się także wysokopreżne silniki okrętowe polskiej produkcji D 55. Opanowanie produkcji silników okrętowych dużej mocy i budowa ich na eksport, to milowy krok w rozwoju naszego przemysłu okrętowego, dowód wielkich możliwości polskiego przemysłu maszynowego, polskiego robotnika i inżyniera. Na zdjęciu: nowa hala montażowa silników w zakładach „H. Cegielski”.

CAF — fot. Rosiak

Konferencja „laserowa” w Poznaniu

Perspektywy elektroniki kwantowej

W dniach od 13 do 15 bm. odbędzie się w Poznaniu ogólnopolska konferencja, poświęcona problemom elektroniki kwantowej (lasery i masery) i radiospektroskopii.

Na czele Komitetu Naukowego Konferencji stoi prezes PAN, prof. dr Janusz Groszkowski, który wygłosi także referat inauguracyjny obrady. W zjeździe zapowiedziało już swój udział ponad 200 naukowców z całego kraju a także uczeni z CSRS, NRD i Węgier. Najliczniej reprezentowane będą krajowe ośrodki naukowe z Warszawy, Poznania, Wrocławia, Krakowa i Torunia.

Celem konferencji jest przedstawienie tendencji rozwojowych i aktualnego stanu badań w dziedzinie tzw. rezonansów paramagnetycznych, laserów i maserów. Lasery i masery — podstawowe urządzenia z dziedziny elektroniki kwantowej robią ostatnio szybką i błyskotliwą karierę. Jak wiadomo Poznań jest ośrodkiem, w którym najwcześniej (1959 r.) rozpoczęto prace w dziedzinie elektroniki kwantowej. Obecnie w tym ośrodku najwięcej urządzeń elektroniki kwantowej jest właśnie przedmiotem badań.

Pierwsza „konferencja laserowa” organizowana jest z inicjatywy Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Fizycznego przy współudziale Katedry Fizyki doświadczalnej UAM i Zakładu Dyfuzji Fizyki Instytutu Fizyki PAN.

W czasie 3-dniowych obrad wygłoszonych zostanie 7 referatów na posiedzeniach plenarnych i 55 referatów w sekcjach.

Uczestnicy obrad zapoznają się także z laboratorium i pra-

cownikami poznańskiego ośrodka oraz elementami elektroniki kwantowej, wykonanymi w Poznaniu. (PAP)

R. Malinowski u W. Ulbrichta

Minister Obrony ZSRR, Marszałek Związku Radzieckiego Rodion Malinowski oraz członkowie radzieckiej delegacji wojskowej zostali przyjęci w czwartek przez pierwszego sekretarza KC SED Waltera Ulbrichta. (PAP)

Komitet 18 Państw wznowił obrady

W czwartek w Genewie kontynuowała obrady Konferencja Rozbrojeniowa. W dyskusji zabrał głos delegat Polski, minister pełnomocny Mieczysław Łobodycz.

Stwierdził on na wstępie, że od daty opublikowania komunikatu moskiewskiego, w którym mocarstwa zobowiązały się do kontynuowania konsultacji w sprawie zawarcia paktu nieagresji między państwami NATO i Układu Warszawskiego, upłynęło już wiele miesięcy, a w dalszym ciągu mocarstwa zachodnie uchylają się od nadania tej sprawie właściwego biegu. Zawarcie takiego paktu polepszyłoby sytuację międzynarodową, stwarzając atmosferę większego zaufania między narodami.

Minister M. Łobodycz stwierdził, że nasuwa się pytanie, dlaczego posunięcie tak dużej wagi i tak łatwe do zrealizowania nie zostało dotychczas wprowadzone w życie.

PAP

POGODA

Jak podaje PIHM w dniu 10 bm. przewiduje się zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i lokalnymi rozpozogdzeniami, głównie w dzielnicach zachodnich. Temperatura maksymalna na zachodzie około 12 st. Wiatry słabe i umiarkowane.

Wiec w Budapeszcie

Dokończenie ze str. 1

rodu węgierskiego i Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej z Janosem Kádarem na czele, na cześć przyjaźni radziecko-węgierskiej, międzynarodowemu proletariackiemu, pokojowi światowemu i marksizmu-leninizmu.

W czwartek, w gmachu Zgromadzenia Państwowego Węgierskiej Republiki Ludowej odbyła się uroczystość podpisania wspólnego oświadczenia radziecko-węgierskiego.

Ze strony radzieckiej oświadczenie podpisał pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow, a ze strony węgierskiej — pierwszy sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, premier Janos Kadar, (PAP)

Przeciwko terrorowi

Ameryka Łacińska protestuje

Jak donosi Agencja Prensa Latina z Santiago de Chile, sekretariat stałego Kongresu Jedności Związku Ameryki Łacińskiej opublikował oświadczenie, w którym potępia przewrót państwowy w Brazylii i protestuje przeciwko prześladowaniom działaczy demokratycznych i postępowych. Oświadczenie stwierdza, że przewrót wymierzony był przeciwko polityce prezydenta Goularta, który występował na rzecz wyzwolenia kraju od obcych monopolów i przeprowadzenia zasadniczych reform demokratycznych.

Według doniesień Agencji Prensa Latina, w Brazylii nadal są prześladowani zwolennicy byłego prezydenta Goularta. Aresztowany został i wtrącony do więzienia gubernator stanu Sergipe, S. Doria, usunięty z zajmowanego stanowiska burmistrz miasta Salvador V. Sena, a dyrektor krajowej rozgłośni radiowej E. Froe zmuszony był schronić się w ambasadzie argentyńskiej.

Dienniki prawnicze „Folha do São Paulo” wezwał do położenia kresu represjom stosowanym wobec działaczy politycznych i związkowych.

Federacja Ośrodków Uniwersyteckich Wenezueli wystosowała do Kongresu Narodowego Brazylii list, w którym pisze m. in.: „Decydowanie potępiamy represje stosowane wobec studentów i mas pracujących Brazylii”.

Telefony

DONOŚCZA

Wczoraj Pogotowie Ratunkowe z poważniejszych wypadków zanotowało dwa zatrucia i dwa wypadki przy pracy. Zatruciu przez nadużywanie leków uległy: 15-letnia A. B. z ul. Staszica i 30-letnia I. T. z ul. Głogowskiej. Obciążeni palców doznał 52-letni U. L., który przez nieostrożność włożył rękę w maszynę w PWP przy ul. Przemysłowej. Skompromitowanemu złamaniu nogi uległ 50-letni J. T. w Zakładach Obuwniczych przy ul. Jackowskiego. (t)

Czy Bob Kennedy ma szansę?

Kiedy żył jeszcze John Kennedy, przeciwnicy jego „irlandzkiej mafii” mówili, że zaplanowała ona na 20 lat swoje rządy. Dla nikogo nie ulegało wątpliwości, że John zostanie w Białym Domu do 1968 roku. Potem wybrano by „Boba” — Roberta, ministra sprawiedliwości. Ten z kolei oddałby w roku 1976 „pałeczkę” rodzinnej sztafety w ręce „Teddy’ego” — Edwarda, senatora. I on miałby być dwukrotnie wybrany i rządzić do 1984 roku.

Intencja tej przepowiedni jest oczywista. Ale któż mógł zaręczyć, jeszcze w listopadzie 1963 r., że tak się nie stanie? Głowa rodu, Józef Kennedy, wychowywał swych synów na przyszłych polityków. Miliarder nie szczędził pieniędzy, aby w tej karierze im pomóc. Wszyscy też byli zdolni, energiczni i ambitni.

Śmierć w Dallas pokrzyżowała jednak te plany, jeśli w ogóle były poczynione. Dziś obserwatorzy w USA nie mają wątpliwości, że „L. B.” — Johnson piastować będzie urząd prezydencki co najmniej do 1968 r. Zaden Kennedy nie stanie z nim teraz do wyścigu. Ale w 1972 roku? Nawet Robert Kennedy, ewentualny konkurent Johnsona, na pytanie to nie potrafiłby chyba dziś odpowiedzieć. Prezydent podejrzewa go jednak, jak się zdaje, o takie właśnie intencje. I tym wytłumaczyć też można ochłodzenie — dobrych do niedawna — ich wzajemnych stosunków.

Minister sprawiedliwości, który po śmierci brata zawałał się przez chwilę, czy ma pozostać przy boku jego następcy — pozostał. Na polecenie nowego prezydenta pojechał też na Daleki Wschód, aby się spotkać z przywódcą Indonezji, prezydentem Sukarno i skłonić go do pertraktacji z Abdul Rahmanem, prezydentem Malajzji. Wkrótce po powrocie z tej podróży zakończyła się idylla pierwszych tygodni współpracy. Wiadomości o tym dotarły jednak do publicznej wiadomości dopiero po... podsumowaniu wyników wyborów wstępnych

Pierwsi świadkowie z Polski zeznają w procesie oświęcimskim

W czwartek 9 bm. przed Sądem Frankfurckim stanęli pierwsi dwaj świadkowie z naszego kraju — Wojciech Barcz i Henryk Boratyński. Obydwaj zeznawali w języku polskim — ich wypowiedzi były na bieżąco tłumaczone na język niemiecki.

Zeznania Barcza i Boratyńskiego zapoczątkowały zeznania świadków polskich, których lista obejmuje kilkadziesiąt nazwisk. Wojciech Barcz, dziennikarz z Warszawy, należał do tych więźniów, którzy w obozie oświęcimskim przebywali od samego początku aż do jego końca.

Barcz znał z owych lat oskarżonych Bogera, Broada, Dylewskiego — wszyscy z wydziału politycznego obozu oświęcimskiego oraz dr. Lukasa i sanitariuszy Klehra, Scherpego i Hantla.

Wspomniani już z nazwisk SS-mani z wydziału politycznego obozu brali udział wraz z dr. Mengele w likwidacji obozu cygańskiego w lecie 1944 r.

Świadek opowiada o sławnych zastrzykach z fenolu. Oskarża przy tym zwłaszcza Klehra. Wojciech Barcz stwierdza, iż był naocznym świadkiem, jak pod pomieszczeniem łaźni, gdzie w takich wypadkach „urzędował” Klehr, gromadzono chorych więźniów. Ci po kolei wchodzili do środka, ale już nigdy nie wychodzili stamtąd. Przy takich „zastrzykach” bywali także — jak potwierdza świadek polski — sanitariusze Hantl i Scherpe. Jako powody śmierci ofiar mordowanych przy pomocy doserowych zastrzyków fenolu, podawano rodzinom najwzrostlejsze choroby. Więźniowie — pisarze, wśród nich i sam świadek — wypisywali takie „zawiadomienia o śmierci”. Było ich wiele. Pisarze musieli pracować niekiedy po 16—18 godzin dziennie bez przerwy, ażeby podolać swym obowiązkom — tak

Ponad 32 mld. zł w PKO

I kwartał br. wkłady oszczędnościowe wzrosły o 2 miliardy 116 milionów złotych, w tym w marcu br. o 550 milionów złotych.

Stan książeczek oszczędnościowych PKO zwiększył się w marcu br. o 150 tysięcy sztuk, a od początku roku o 376 tysięcy sztuk.

Ogólny stan wkładów pieniężnych ludności w PKO wynosił w dniu 31 marca br. 32 miliardy 780 milionów złotych, w tym na książeczkach oszczędnościowych 30 miliardów 765 milionów złotych, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych 2 miliardy 15 milionów złotych.

Tytułem odsetek i premii właściciele książeczek oszczędnościowych otrzymali w br. 325 milionów złotych. Na kwotę tę składa się 283 miliony złotych dopisanych do książeczek odsetek oraz równowartość wylosowanych 439 samochodów osobowych, 201 motocykli, 61 motorowerów oraz 46 skierowań na wczasy krajowe i zagraniczne. (PAP)

wiele było zamordowanych ofiar. Jedynie w wypadkach zakładników, bo i taka kategoria więźniów była przetrzymywana w Oświęcimiu, podawano rodzinom, że zostali rozstrzelani.

Świadek Barcz stwierdza dalej, iż przy pomocy zastrzyków fenolu mordowano w zasadzie dwie grupy więźniów: chorych wyselekcjonowanych na śmierć przez lekarzy SS oraz członków Sonderkommando, czyli więźniów zatrudnionych przy komorach gazowych i w krematoriach.

Następnym świadkiem jest Henryk Boratyński, pracownik Akademii Medycznej w Krakowie, również był więźniem z Oświęcimia. Jego zeznania należały do najbardziej wstrząsających relacji o obozie oświęcimskim przed Sądem Frankfurckim i będą kontynuowane w piątek, 10 bm.

W czwartek zrelacjonował on swoje „spotkania” z oskarżonym Bogerem, ukazując przy tym straszliwą prawdę o praktykach obozowego gestapo — czyli oślawionego wydziału politycznego. Zetknięcie się świadka — więźnia obozu oświęcimskiego od 1940 r. — z wydziałem politycznym, nastąpiło 17 grudnia 1942 r., kiedy Henryk Boratyński, jako członek obozowego ruchu oporu dostał się w ręce tego wydziału. Świadek opowiada jak był niedługo katowany i torturowany przez SS-manów m. in. przez Bogera. Świadek był w wydziale politycznym wielokrotnie przesłuchiwany i bity za każdym razem. Henryk Boratyński wspomina, że przeżył wiele selekcji. Do wszystkiego można było się przyzwyczaić — mówi lekko drżącym głosem — do głodu, do bicia, ale nie do selekcji. To były najstraszliwsze momenty. Więźniowie bunkra bloku XI przeważnie wiedzieli już wcześniej, że będzie selekcja i zaraz po niej egzekucja pod „czarną ścianą”.

W czasie jednej z licznych egzekucji — 3 marca 1943 r. świadek widział na własne oczy jak Boger strzelał z karabinu w tył głowy więźniów. Za każdym razem kpiący wołał do ofiar: „Kopf hoch!” („Głowa do góry!”). Inni SS-mani stali opodal, a niektórzy z pistoletów dobijali skazanych.

Świadek widział również, jak Boger uczestniczył w selekcjach na rampie kolejowej, znecał się nad ludźmi.

Kontynuując swoje wstrząsające zeznania świadek, opowiada m. in. o więźniu Janie Lubie, zakatowanym na śmierć przez Bogera.

W tym momencie przewodniczący Sądu zwraca się do Bogera. „Mówił nam pan kilka razy, że nikogo nie zabił w Oświęcimiu. Czy chce pan i teraz powiedzieć, że to, co mówi świadek jest nieprawdą?” Świadek kłania — odpowiada Boger. Powtarzam — dodaje — że nikogo w Oświęcimiu nie zastrzeliłem.

Na wezwanie sędziego świadek rozpoznaje na ławie oskarżonych

Mulke, jako adiutanta komendanta Hoessa, Kaduka Schlagego. (PAP)

W Wietnamie Południowym

Atak partyzantów na ośrodek szkoleniowy

Sajgoński korespondent Agencji AP donosi, powołując się na informacje ze źródeł amerykańskich, że w śródeł partyzanci dokonali ataku na ośrodek szkoleniowy wojsk rządowych w Tan An znajdujący się w odległości 25 kilometrów od Sajgonu.

Podczas tego ataku 28 żołnierzy wojsk rządowych zginęło, 36 zostało rannych, a 37 uznano za zaginionych. Korespondent nadmienia, że ci ostatni najprawdopodobniej zostali wzięci do niewoli.

Podczas ataku wysadzono w powietrze dwie wieże obserwacyjne, znajdujące się na terenie ośrodka. Partyzanci zabili 115 sztuk różnego rodzaju broni, głównie pistoletów maszynowych. (PAP)

Konkurs na powieść współczesną — przedłużony

Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Zarząd Oddziału Związku Literatów Polskich w Poznaniu i Wydawnictwo Poznańskie ogłosiły z okazji II Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego i VII Zjazdu Pisarzy Ziem Zachodnich: Ogólnopolski konkurs otwarty na powieść o polskiej tematyce współczesnej.

W związku z dużym zainteresowaniem konkursem organizatorzy przedłużają obecnie termin składania prac do dnia 1 sierpnia 1964 r. A oto warunki konkursu:

Objętość utworu konkursowego powinna wynosić przynajmniej 120 stron znormalizowanego maszynopisu. Pożądane jest uwzględnienie w utworach problematyki Wielkopolski lub Ziemi Zachodnich i Północnych. Na konkurs mogą być zgłoszone jedynie utwory nie publikowane dotąd w całości ani we fragmentach drukiem, przez radio czy telewizję. Utwory nadsyłać należy w trzech egzemplarzach (czytelne maszynopisy, pisane z interlinią, 31 wierszy na stronie, 65 znaków w wierszu), opatrzonych godłem pod adresem: Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, ul. Ratajczaka 35. O dotrzymaniu terminu decyduje data stempla pocztowego.

Do utworu należy dołączyć zaklejoną kopertę, opatrzoną tym samym godłem co maszynopis, zawierającą wewnątrz imię, nazwisko i adres autora.

Za najlepsze utwory przyznane zostaną następujące nagrody: I — w wysokości 40 tys. zł, II — 30 tys. zł, III — 20 tys. zł oraz trzy wyróżnienia po 10 tys. zł. Oceny utworów i przyznania nagród dokona sąd konkursowy w następującym składzie: Feliks Fornalczyk, Tadeusz Krzawski, Wilhelm Mach, Włodzisław Maciąg, Hieronim Michalski, Aleksandra Mister-

Argentyna nie chce pożyczki

Argentyna nie wyraziła zgody na przyjęcie pożyczki amerykańskiej w wysokości 20,7 miliona dolarów. Pożyczka ta przeznaczona była na budowę magazynów zbożowych.

Jak donosi z Buenos Aires korespondent Prensa Latina, odmowa Argentyny spowodowana była udziałowymi warunkami pożyczki, według których Argentyna miała zakupić w USA 60 proc. koniecznych materiałów budowlanych.

Rzecznik rządu argentyńskiego oświadczył, iż budowa magazynów zbożowych przeprowadzona będzie przy użyciu własnych materiałów. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka O-1

Woda i wyrwy w jezdni przerwały komunikację

Jak informuje Centralny Zarząd Dróg Publicznych, w niektórych województwach woda zalała drogi lub rozmyła ich korpusy powodując konieczność zawieszenia komunikacji na wielu odcinkach.

Ku uwadze kierowców wybierających się w podróż podajemy listę uszkodzonych i zamkniętych dróg w poszczególnych województwach.

W Lubelskim zamknięte są m. in. z powodu powodzi drogi: Łuck—Kijany, Łuck—Ser-niki, Arynopol—Księżomierz.

W Rzeszowskim uszkodzone są przez wodę drogi: Smolnik—Zatwarnica, Ustrzyki Dolne—Ustrzyki Górne, Sanok—Mrzygrod, Laski—Michałowka.

W Warszawskim zalany jest całkowicie 300 m odcinek drogi Uję—Baranów.

„Merkury” — go home!

Rząd Ludowej Republiki Zanzibaru podjął decyzję o usunięciu do końca tego miesiąca z Zanzibaru amerykańskiej rakietowej stacji doświadczalnej „Merkury”. Prezydent Zanzibaru, Abeid Karume, oświadczył, że decyzja ta została podjęta w imię pokoju i bezpieczeństwa Republiki. (PAP)

Konkurs na powieść współczesną — przedłużony

Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Zarząd Oddziału Związku Literatów Polskich w Poznaniu i Wydawnictwo Poznańskie ogłosiły z okazji II Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego i VII Zjazdu Pisarzy Ziem Zachodnich: Ogólnopolski konkurs otwarty na powieść o polskiej tematyce współczesnej.

W związku z dużym zainteresowaniem konkursem organizatorzy przedłużają obecnie termin składania prac do dnia 1 sierpnia 1964 r. A oto warunki konkursu:

Objętość utworu konkursowego powinna wynosić przynajmniej 120 stron znormalizowanego maszynopisu. Pożądane jest uwzględnienie w utworach problematyki Wielkopolski lub Ziemi Zachodnich i Północnych. Na konkurs mogą być zgłoszone jedynie utwory nie publikowane dotąd w całości ani we fragmentach drukiem, przez radio czy telewizję. Utwory nadsyłać należy w trzech egzemplarzach (czytelne maszynopisy, pisane z interlinią, 31 wierszy na stronie, 65 znaków w wierszu), opatrzonych godłem pod adresem: Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, ul. Ratajczaka 35. O dotrzymaniu terminu decyduje data stempla pocztowego.

Uchwały KERM W sprawach zatrudnienia absolwentów szkół wyższych

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 9 bm. rozpatrzył projekty przepisów wykonawczych do ustawy o zatrudnianiu absolwentów szkół wyższych, a mianowicie:

1. Rozporządzenia w sprawie ustalenia planów zatrudnienia absolwentów szkół wyższych, zawierania umów stypendialnych i przedwstępnych, kierowania do pracy, świadczeń na rzecz absolwentów i ich uprawnień itp.
2. Rozporządzenia ustalającego kierunki studiów objętych planowym zatrudnieniem absolwentów.
3. Uchwały w sprawie zasad po-woływania pełnomocników Przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac do spraw zatrudnienia absolwentów szkół wyższych.
4. Zarządzenia w sprawie powo-łania oraz zakresu działania komisji opiniujących w sprawach zatrudnienia absolwentów tych szkół.
5. Rozporządzenia w sprawie ustalania wysokości sumy należnej Skarbowi Państwa od absolwentów szkół wyższych z tytułu częściowego zwrotu kosztów wykształcenia w przypadku uchylania się od obowiązków wynikających z ustawy o zatrudnianiu absolwentów szkół wyższych.

Na wniosek Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów zatwierdzono bilans i ustalono plan rozdziału pojazdów samochodowych na 1964 r.

W celu stworzenia warunków dla przyspieszenia rozwoju produkcji środków automatyzacji przemysłu i aparatury kontrolno-pomiarowej powzięto uchwałę o utworzeniu Zjednoczenia Przemysłu Automatyki i Aparatury Kontrolno-Pomiarowej.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powołał uchwałę upoważniającą przewodniczącego Państwowej Komisji Cen do obniżenia cen detalicznych niektórych części wymiennych do ciągników produkcji krajowej i z importu. PAP

W Poznańskim wezbrane fale Warty uszkodziły dojazd do mostu w Pyzdrach niszcząc zarówno nawierzchnię jak i podbudowę drogi.

Poza tym w wielu rejonach kraju wytworzyły się na drogach — wskutek rozmrażania ziemi — tzw. przełomy, czyli groźne wyrwy lub „spiętrzenia” jezdni.

Z tego powodu ograniczono ruch pojazdów na odcinku Słomniki—Miechów — fragmencie ważnej arterii łączącej Warszawę z Krakowem.

W tym samym województwie z powodu przełomów trzeba było zamknąć drogi: Liszki—Czernichów i Jordaków—Spytkowice.

W Katowickim zamknięto trasę Herby—Piasek i ograniczono ruch pojazdów (mogą kursować tylko samochody do 4 ton) na jednym z odcinków drogi Bielsko—Żywiec.

W Warszawskim częściowo zamknięty jest ruch na trasie Wyszki—Sierock.

W Białostockim całkowicie wstrzymano m. in. pomiędzy Zambrowem a Wysokiem Mazowieckim.

W Poznańskim zamknięty na trasach: Kalisz—Konin (4 kilometrów odcinek) Rydzyna—Krotoszyn, a ograniczony pomiędzy Wrześnią i Pyzdrami, Gliwiczami i Pleszewem oraz Poznaniem i Środą.

Ekipy drogowców intensywnie pracują nad naprawami uszkodzeń, remontują także mosty, których wiele zostało osłabionych pod naporem wody. (PAP)

Oświadczenie As-Sallala

Wyrażamy wdzięczność za przyjaźniom narodom, które wraz ze Związkiem Radzieckim wystąpiły w obronie naszej rewolucji i bardzo pomogły nam w wojnie narzuconej przez imperializm — oświadczył prezydent Jemeńskiej Republiki Arabskiej, marszałek Abdullah As Sallal w przemówieniu nadanym przez telewizję i radio w Bułgarii.

Prezydent JRA powiedział, iż imperialiści a zwłaszcza imperializm brytyjski, mimo doznanych klęsk, kontynuują swe prowokacje. Niemniej ludność południowego Jemenu będzie na zawsze wyzwolona od kolonizatorów. (PAP)

Nowoczesny polski sprzęt kryminalistyczny

Z okazji zorganizowanego w Warszawie międzynarodowego sympozjum kryminalistycznego — w kularach sal obrad otwarto wystawę nowoczesnego sprzętu kryminalistycznego, produkcyj krajowej, używanego przez naszą milicję.

Wśród eksponatów wystawiono m. in. urządzenie telewizyjne zdalnie sterowane, służące do łączności radiotelewizyjnej. Zainstalowanie tej aparatury w sztabowym wozie milicyjnym pozwala na obserwację określonego obiektu z odległości do 15 km.

Zaprezentowano też nowy rodzaj sygnalizacyjny budki milicyjnej jakie będą instalowane na ulicach. Z budki tej każdy będzie mógł za naciśnięciem guzika, wezwać milicjanta bądź romówić się natychmiast z dyżurnym MO.

Wśród eksponatów znalazły się m. in. urządzenia radarowe do mierzenia szybkości pojazdów a także nowoczesny sprzęt techniczny śledczy jak specjalne rodzaje mikroskopów, środków chemicznych do ujawniania śladów, środki obezwładniające itp.

Polski sprzęt kryminalistyczny znajduje licznych na bywców za granicą. (PAP)

CEKA W „KOZIOLKACH” K1902

• POL MILIONA
• SAMOCHÓD
• 130 PREMII

Chcemy więcej usług!

Co z tymi usługami? Mnie żadne usługi niepotrzebne, mnie na nie nie stać, najwyżej jak mi się radio zepsuje, albo spłuczkę, wtedy kogoś szukam, kto by naprawił. Ale tak... — Oto charakterystyczna wypowiedź, z którą spotkać można się nie tak rzadko. Jest ona słuszną w...subiektywnej skali jednoosobowej. W skali społecznej to jest weryfikacją nonsensu. Gdy w miejsce jednostki bowiem podstawimy dwudziestotysięczne miasto, tysiąc wsi, czy Poznań — owego szukania jest co nie miara. W tłumaczeniu na język realiów oznacza to nie dobór usług. To prawda, że usługi (niektóre) nie są jeszcze dostatecznie tanie. Ale to nie znaczy, że mamy zaniedbać poszerzenia sieci punktów napraw itp. A poza tym właśnie wtedy wiedzie droga do ewentualnego potania zamawianych czynności.

Też na IV Zjazd Partii nie mało wagi przywiązują do kwestii rozwoju usług, widząc tu również możliwość dodatkowego zatrudnienia ludzi w warsztatach naprawczych, czy wykonujących zlecenia roboty; ponadto usługi mogą stanowić element, pomocny w nabywaniu wzrostu siły nabywczej obywateli z masą towarów i usług na rynku.

W roku 1963 w Poznańskim wartość usług, świadczonych na rzecz ludności, przekroczyła sumę 200 milionów złotych, zatrudnienie w tym dziale gospodarki wzrosło o 2.800 osób, a w ostatnich dwóch latach bieżących 5-latkę wzrost wartości wykonywanych usług ma sięgnąć dalszych 41 mln. zł.

Osiągnięto zatem postęp. Jednak nadal tempo tego rozwoju, jak wynika z ustaleń, związanych z wytycznymi do kolejnego planu pięcioletniego — jest niedostateczne. Analiza potrzeb ludności oraz potrzeba stworzenia również niewielu kosztujących nowych stanowisk pracy, zdają się wskazywać na konieczność zwiększenia potencjału usługowego w przyszłym planie gospodarczym (mamy na myśli drobną wytwórczość społeczną) o około 80 proc. Tym samym zatrudnienie w tym dziale gospodarki wzrosłoby — wg wstępnych obliczeń o mniej więcej 6.000 osób.

Rachunek ten wymaga szczegółowych opracowań, do kładnej analizy potrzeb. Największe zapotrzebowanie na usługi notować się zapewne będzie w zakresie elektro-

techniki, napraw sprzętu gospodarstwa domowego, radio- i teleaparatury, pojazdów mechanicznych, ślusarstwa, kowalstwa itp. Naturalnie, rozwój sieci placówek usługowych musi przynieść z sobą usprawnienie obsługi klienta, poprawę terminowości, jakości pracy oraz — stopniowe obniżanie cen.

Obok uspołecznionych zakładów usługowych, wielkie pole do działania istnieje przed rzemiosłem indywidualnym, któremu też na IV Zjazd Partii wyznaczają ściśle określone role. W Poznańskim jednak obserwujemy wciąż jeszcze niepożądane zjawisko kurczowego trzymania się przez rzemieślników dziedziny produkcji; zaledwie 45 proc. warsztatów przestało się na usługi dla ludności. Równocześnie — tylko w ubiegłym roku — 444 właścicieli zakładów rzemieślniczych zrezygnowało z prowadzenia samodzielnej działalności.

Jest to zjawisko niepożądane, zwłaszcza wobec potrzeby zabezpieczenia wsi w rozmaitego typu usługi naprawcze i nie tylko naprawcze. Wskazania, wynikające z materiałów XV Plenum KC PZPR zapowiadają rozszerzenie rozmaitych form pomocy dla rzemiosła w zakresie kredytów, ulg podatkowych i czynszowych, surowcowym oraz zwiększonej pomocy przy przydzielaniu lokali użytkowych. W warsztatach rzemieślniczych znaleźć będzie można również dodatkowe stanowiska pracy.

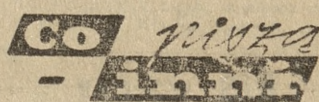
Zwłaszcza w rzemiośle chałupniczym tkwią możliwości zwiększenia zatrudnienia i to w szczególności tani sposób. Konieczny jednak będzie nie-mały wysiłek organizacyjny, bowiem mimo dwukrotnego wzrostu wartości produkcji

chałupniczej w latach 1961/3 (z 39 mln. zł do 89 mln) i prawie podwojenia zatrudnienia (z 1.350 do 2.240) osób istnieją duże potencjalne możliwości rozszerzenia tego typu działalności rzemieślniczej. Chałupnictwo obejmuje w Wielkopolsce nie tylko „tradycyjne” szycie odzieży, czy bielizny, bądź dziewiarstwo; w grę wchodzi też metalowy, drzewny, wikliniarski i chemiczny, a także usługi dla ludności w zakresie instalatorstwa, napraw artykułów tzw. trwałego użytku itp.

Wynikają z tego korzyści społeczne i — jednostkowe, dla cierpiących z chałupnictwa zarobki. Ponieważ okresowo w powiatach ślępeckim, kolskim, kępińskim, chodzieńskim, trzcińskim oraz w Pile występują nadwyżki siły roboczej, przeto w tych właśnie rejonach Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy Wojewódzkie Zjednoczenie Przemysłu Terenowego oraz instytucje handlowe powinny ze wzmoczoną energią przystąpić do organizowania form działalności chałupniczej. Inaczej nie wykona się w pełni zadań, wynikających z tego przedkładanych, dotyczących tej dziedziny naszego życia.

Można rzec, iż wymienione instytucje, pospołu z handlem, będą zmuszone przystąpić do organizowania „wyższego etapu” działalności chałupniczej, polegającego na udostępnianiu zatrudnianym prostych maszyn czy narzędzi na instruktaz (nawet po domach), na organizowaniu szkolenia i pomocy surowcowej. „Bariera surowcowa” może okazać się zresztą niełatwa do sforsowania. Dlatego tym bardziej należałoby nakierować chałupników na usługi o czym pisaliśmy już nieraz.

PIOTR ŻYCKI



Koszty

Taki tytuł nosi felieton Włodzimierza Ścisłowskiego opublikowany w wczorajszym numerze „Gazety Poznańskiej”. Rzecz dotyczy usług, a ściślej sposobu obliczania należności np. za naprawę telewizora. Autor zaczyna od sporządzenia kosztorysu wykazu wydatków przy napisaniu... włas-

nego felietonu. Mamy tu takie pozycje, jak: trzy strony papieru maszynowego A-4 — 3 gr. dojazd do redakcji (ryczalt) — 20 zł, wejście na schody (bo winda zepsuta) — 2 zł, narzut — 40 zł, koszty manipulacyjne — 50 zł itp., itp. — razem 274 złote i 7 groszy.

W. Ścisłowski zauważył, że najwięcej kosztują różnorakie ryczałty, koszty techniczne, manipulacyjne i ogólne, chociaż sam — jak pisze — nie rozumie, co to właściwie jest i po wyjaśnienia odsyła do tych, którzy takie pozycje doliczają do rachunków.

„Jak się wielokrotnie prze-

Rozmowa rozkręcała się na dobre dopiero przy deserre. Gdy zasiadali przy stoliku jeszcze się nie znali. Ale że to ich dom, wiadomo, wszyscy swoi z 500-tysięcznej nauczycielskiej rodziny. Dlatego pan dobiegający sześćdziesiątki, siwa pani i dziewczyna, czarnulka w obcisłych farmerkach, mieli sobie sporo do powiedzenia. Czarulka zresztą niechęć sprokowała pogawędkę. Przed dwoma laty skończyła liceum, po wakacjach chciała się zapisać na studia zaoczne. Siwa pani poparła projekt.

— Ja też próbowałem w 1937 roku — wtrącił starszy pan. Seminarium nauczycielskie nie dawało jednak pełnych praw. Byłem więc najpierw wolnym słuchaczem. A trzeba pani wiedzieć, że w tamtych czasach studiowało się ukradkiem, to znaczy tak, aby nie wiedziały o tym władze szkolne, szczególnie inspektor...

Widząc niemałe zdziwienie dziewczyny, której co piąty kolega dokształcał się zaocznie, najzupełniej jawnie i legalnie, starsza pani poczuła się zobowiązana do pełniejszych wyjaśnień.

— Młoda koleżanko, w końcu czy to było takie najdziwniejsze? Do dziś pamiętam czarną ramkę nekrologu w „Gazecie Młodego Nauczyciela” chyba z 1938 roku: „Weronika Zgoda, po siedmiu latach oczekiwania w ciężkich warunkach na pracę, zniszczona gruźlicą...” To była córka chłopca. Ojciec wydał na jej wykształcenie ostatnie grosze.

— A pamięta pani — zwrócił się do niej starszy pan — ile było samobójstw? Kto nie umiał się rozpychać, albo nie chciał zbyt skwapliwie czapkować... Naszą młodą koleżankę natomiast porwano wprost z ławki i posadzono przy nauczycielskim stoliku, dla niej to wszystko jest smutną legendą...

— No tak — potwierdziła cicho czarulka. — Miałam tego pierwszego dnia ogromną treść przed dziećmi, ale starsze koleżanki pomogły.

— Ten sam kraj, ten sam

Popołudnie pełne wspomnień

zawód, a dwa różne światy — rzuciła półgłosem siwa pani, wstając powoli od stolika. Przy kawie, przy dyskretnym akompaniamentem muzyki starszy siwy pan powrócił pamięcią do czerwca 1929 roku. Właśnie zakończyła się połączalna uroczystość w seminarium. Chór szkolny odpiewał „Słowiczku mój, leć, a piej”, wręczono świadectwa dojrzałości i... zaczęło się uporczywe kołatanie do bram kuratorium.

— Czytałem gdzieś, że na rok szkolny 1964/1965 potrzeba nam będzie 20 tysięcy nowych nauczycieli. I to brzmi jakoś

10-12 kwietnia Zjazd Delegatów ZNP

naturalnie, oczywiście, a wtedy... Z trudem dostałem „kontrakt” na rok. Już po dwóch latach pracy nauczycielskiej zaczął się dla mnie trudny okres poniewierki, pełen żalu i goryczy.

— Pamięta pan, jaką zmurą było to ustawiczne przetrzymywanie z jednego miejsca na drugie? Dosłownie „dziś tu a jutro tam”... A ile się za tym kryło prywatnych dramatów.

— A jakże. Jeden z moich kolegów, ożeniony również z nauczycielką, daremnie siał podania, aby nie rozdzielano go z żoną. Wreszcie nie wytrzymał, zastrzelił ją, potem siebie.

— To była głoszna sprawa. No tak, ale co my tu będziemy naszej młodej koleżance psuć humor.

— Kiedy ja naprawdę zamieniam się całą w słuch. Wiele państwo sami, że prawie połowa naszych kolegów pracuje w zawodzie mniej niż 10 lat. Rzadko bywa okazja, by pomówić na te „historyczne” tematy.

— Skoro tak... — Czy można wiedzieć, gdzie pani zaczęła nauczać?

— W małej wiosce podlańskiej. Klasa mieściła się w izbie wiejskiej, parę starych ławek, tablica, nic więcej. Nie, był jeszcze piec chlebowy, gospodarz, który zajmował dosłownie jedną czwartą izby. Dla pani słowo „izba” znaczy już coś zupełnie innego. Kiedy czytałem w gazetach: w latach 1950—1962 wybudowano 45 tys. izb szkolnych kojarzy mi się to nie z piecem chlebowym, lecz z dużymi, jasnymi oknami. Ale i w tamtej izbie dzieci chętnie garnęły się do nauki, tylko... Pamiętam, jedyną dziewczynką, córką czternastolatka chłopca, chodziła jak cień za każdym dzieckiem, które jadło chleb i jadła go oczami i ruszała ustami. Czasem ktoś dał jej kawałek chleba. Jak się później dowiedziałam, schła, i schła i umarła. Rzadko które dziecko miało chleb smarowany. Dużo dzieci w ogóle nie przynosiło chleba. Biedne dzieci żydowskie przynosiły czarne placki kartoflane. Ja sama mieszkalam w komórze. Wycięto otwór, wstawiono okno, którego nigdy nie mogłam otworzyć, bo tuż za oknem była gnojówka.

— Przejdźmy moje panie do czegoś weselszego. Wiek jak będzie czarulka ze studiami? Matematyka, fizyka?

IRENA SOLIŃSKA

Najpomysłowisi w kraju

W roku ubiegłym, podobnie jak i w roku 1962, 140 Rejonów Eksploatacji Dróg Publicznych z całego kraju współzawodniczyło ze sobą w dziedzinie racjonalizacji pracy. Po raz drugi z kolei zwyciężyła w tym współzawodnictwie załoga Rejonu z Poznania, zdobywając proporcję oraz gratulacje Centralnego Zarządu Dróg Publicznych.

Zgłoszone i zastosowane w latach 1962/63 wnioski racjonalizatorskie i nawet opatentowane pomysły, przyniosły gospodarce Rejonu 725,6 tysiące zł zysku. Jednak rzeczywiste efekty ekonomiczne racjonalizacji są dużo większe, ponieważ niektóre poznańskie pomysły z dziedziny renowacji i budowy dróg zostały rozpowszechnione na teren całego kraju.

Wśród robotników Rejonu wyróżniających się pomysłowością w pracy m. in. są: Marian Szałek, Franciszek Marcinkowski, Eugeniusz Roszak, Roman Sławiński, Lech Kaczmarek i Stefan Juchacz.

Załoga REDP w Poznaniu podjęła z okazji XX-lecia PRL zobowiązania produkcyjne o wartości ponad 3 mln. złotych a 6 bm. dwa zespoły pracownicze uzyskały tytuł Brzozy Pracy Socjalistycznej. (pchl)

LEKTOR

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”, 8.05 Muzyka i aktualn.; 9 Dla kl. VII pt. „Szkoła walczy”; 9.30 Polskie mel. ludowe; 9.40 Dla przed-szkół „Liczmy — mierzymy”; 10 „Nowiny i nowinki muzyczne”; 10.20 Koncert symf.; 11 „Opowiadanie z wierszami” słuch.; 11.35 Reportaż: Redakcji „Ekonomicznej”; 12.45 „Swojskie melodie”; 13 Dla kl. I i II „Z piosenki jest nam wesoło”; 13.20 Koncert rozrywk.; 14 „Ludzie, lata, życie” — fragm. II tomu wspomnień I. Ehrenburga; 15.10 Melodie operetkowe; 15.05 Kultura pilnie poszukiwana; 16.35 „Moje miejsce w życiu”; 17.05 Aud. Osrodek Badania Opinii Publicznej; 17.45 Pięć minut o wychowaniu; 17.50 „Gdy chemia doszła do głosu w żywieniu” pog. doc. dr. St. Bergera pt. „Konfrontacja”; 19 Język rosyjski; 19.15 „Ze wsi o wsi”; 19.30 „Rozmowy z posłami”; 19.40 Śpiewa „Ślask”; 20.26 Sport; 20.35 Wiecej literacko — muzyczny z Rozgł. Szczecińskiej; 21.35 Notatnik kulturalny; 21.45 Koncert zyczeń; 22.25 Wspomnienie o wybitnym pianistce radzieckiej Rozie Tamarkinie.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 8.15 Język angielski; 8.35 „Spotkania 64” — aud. dokument.; 9.50 Public. międzynarodowa; 10 „Melodie i piosenki, które chętnie słuchamy”; 10.30 Z życia ZSRR; 11 Fragment z oper Gioacchino Rossiniego; 12.45 „Nasze sprawy codzienne”; 13 Mikołaj Ippolitow-Iwanow: „Szkice kaukaskie”; 13.25 „Popioły” odc. pow. St. Zeromskiego; 13.45 Muzyczny tydzień Poznania; 14 Felieton teatralny „Racjonalista kontra metafizyk”; 14.30 Utwory kompozytorów radzieckich i czeskich; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.10 Utwory chóralne Bolesława Walek-Walewskiego wykon. Chór Rozgł. Wrocław. PR pod dyr. S. Krukowskiego; 15.30 Dla dzieci odc. 3 opow. pt. „O psie, który jeździł koleją”; 18 „WOIT”, znaczy Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej — pog. mgr. B. Zgodzińskiego; 18.10 Piosenki o Poznaniu; 18.20 Dla młodzieży; 18.45 „W dewizowym kręgu”; 19.05 Muzyka i aktualn.; 19.30 Transm. konc. symf. z Radiowego Domu Muzyki im. Grzegorza Fitelberga w Katowicach w wyk. Wielkiej Ork. Symf. PR pod dyr. J. Demkowskiego — solista T. Zmudzinski; 21.32 Sport; 21.35 Muz. tan.; 22.05 Słuch. wg sztuki M. Choro-mańskiego pt. „Aniołowie”; 23.05 Studio Piosenki; 23.30 Księżycowe melodie gra Ork. Dolf van der Linden’a.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21.05, 22.50.

TELEWIZJA: 10.35 Program szkolny: „Świat dookoła nas” (kl. II); 11.10 Przerwa; 16.35 Program dnia; 17.05 Dla dzieci: „Miś z okienkami”; 17.35 Program pt. „Mówią fakty”; 17.45 Program pt. „Piekło dobrych dzieci”; 18.45 „Telewizyjność”; 19.15 Wszelchnia TV; „Ognia dziesięciu kultur”; 19.50 „Dobranoc”; 20 Dziennik; 20.30 „Nasz wspólny przyjaciel” — film fab. prod. radz. (od 1. 15).

Dnia 8 kwietnia 1964 r. zasnęła w Bogu, moja najdroższa żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 73, sp.

Władysława Hoffmann
z domu PALACZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godzinie 14.30 z domu żałoby w Krzyżownikach, ul. Ślupska 17a.

W ciężkim smutku pograżeni
MAŻ, SYN, CORKI, SYNOWA,
ZIĘCIOWIE I WNUKI

19686g

Dnia 9 kwietnia 1964 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 69, mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, sp.

Władysław Laskowski
emer. kontroler pocztowy

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm., o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pograżona
ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, Kasprzaka 22a. 19742g

Dnia 7 kwietnia 1964 r. zmarł nagle nasz długoletni pracownik

Czesław Szymański
MISTRZ BUDOWLANY

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika i serdecznego kolego.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm., o godzinie 15 w Środzie Wlkp.

Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy
POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
POZNAŃ, ulica Ratajczaka nr 46 K2061

Dnia 8 kwietnia 1964 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 74, sp.

Agnieszka Garstkiewicz
I voto Szafranska
z domu WOJCIECHOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pograżeni

SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ I WNUKI
Poznań, ul. Szczanieckiej 1 m. 22.

Dnia 8 kwietnia 1964 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 62, sp.

Władysława Binert
z domu GOLEMBKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Cieężko strapiiona
RODZINA

19746g

Dnia 8 kwietnia 1964 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 76, sp.

Kazimierz Dzieciolowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżeni

SYN, SYNOWA, CORKA, ZIEĆ I RODZINA K2056

Dnia 8 kwietnia 1964 r. zmarł nagle, mój najdroższy syn i ojciec, przeżywszy lat 53,

Antoni Słoma

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni
MATKA, SYN I RODZINA K2057

Dnia 8 kwietnia 1964 r. zmarł nagle nasz nieodżałowany kolega i Przyjaciel, sp.

Marian Handke
zasłużony sędzia piłkarski

W Zmarłym straciłmy wiernego Towarzysza, długoletniego członka Zarządu Wydziału Sędziowskiego, wybitnego wychowawcę młodzieży i oddanego działacza sportowego. Zegnamy Go z wielkim żalem.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm., o godzinie 15 na cmentarzu Bożego Ciała, przy ul. Bluszczowej, na Dębcu.

O tym smutnym obrządku zawiadamia

ZARZĄD WYDZIAŁU SĘDZIOWSKIEGO
POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ
W POZNANIU 19712g

Dnia 7 kwietnia 1964 r. zmarła, namaszczonej Ojczyzną św., przeżywszy lat 66, moja najukochańsza żona, wierna towarzyska życia, ukochana siostra, ciocia, bratowa i kuzynka, sp.

Klara Goehs
z domu TOMCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm., o godzinie 14 na Cmentarzu Komunalnym na Górczynie.

O tym zawiadamia stroskany

MAŻ Z RODZINĄ
Poznań, ulica Dobrzyńska 6,
Koło, Szczecin, Messinghausen. K2058

Dnia 8 kwietnia 1964 r. zmarł nagle w wieku 53 lat, nasz kolega, sp.

Antoni Słoma

W Zmarłym straciłmy nieodżałowanego przyjaciela oraz cenionego kolego.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm., o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!
KOLEDZY HODOWCY
KOLA POWIATOWEGO — POZNAŃ-N. MIASTO
WZHD I 19745g

Pięć minut z M. Fragerem

Rozmawiamy z Malcolmem Fragerem, 29-letnim sławnym laureatem pierwszych nagród pianistycznych na międzynarodowych konkursach: Genewa (1955), Los Angeles (1958), Nowy Jork (1959), Bruksela (1960, im. Królowej Elżbiety). Najpierw dowiadujemy się z przyjemnością, że baba wirtuozka urodziła się w Polsce, mianowicie w Kole (Wielkopolska), skąd w roku 1883 wyemigrowała do Ameryki. Frager, jadąc właśnie autem z Warszawy, zatrzymał się w Kole — przed swoim domem rodzinnym.

— Gdzie Pan studiował? —

— Od 4 roku życia w St. Louis (USA), skąd pochodzi. Następnie u prof. Karola Friedberga w Nowym Jorku (zawsze uczyłem się prywatnie). Równocześnie na Uniwersytecie przyswoiłem sobie kilka języków obcych, między innymi dość dobrze opanowałem rosyjski, francuski, niemiecki i hiszpański. Po polsku rozumiem „pięte przez dziesiąte”.

— Ostatnie pańskie występy! — W ubiegłym roku koncertowałem przez 3 miesiące w ZSRR, potem w Szwajcarii, Belgii, Francji, Anglii i Pol. Ameryce (3-miesięczne tournée).

Malcolm Frager wspomina dalej swoje występy w Łodzi z dyr. W. Krzemińskim, pod batutą którego odegra w Poznańskiej Filharmonii — dzisiaj, 10 bm., i w niedzielę, 12 bm. monumentalny Koncert Es-dur na fortepian Beethovena. W programie nadto „Suity na smyczki” staro-klasycznego H. Purcella i II Symfonii („Praca i rytm”) Feliksa Nowowiejskiego, dzieło rzadko wykonywane, pochodzące z ostatniego, awangardowego okresu twórczości kompozytora. kaen

W parku na Cytadeli

W niedzielę inauguracja czynów

Jeśli kwiecień nie spłata figla i pogoda dopisze, w niedzielę w Parku Braterswa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli 400 pracowników instytucji społecznych i rad narodowych zainauguruje tegoroczny etap przy budowie wielkiego obiektu

Tegoroczne plany prac, zamierzające się wartości 5 milionów złotych, wymagać będą poważnego wysiłku tak biurowego projektowego przygotowywania dokumentacji technicznej jak i całego społeczeństwa, biorącego udział w realizacji czynów. Ogólnej mobilizacji będą na pewno sprzyjać obchody XX-lecia PRL, stwarzające odpowiednią atmosferę dla włączenia się do prac wszystkich mieszkańców Poznania. Plan zakłada, że war

tość godzin przepracowanych przez społeczeństwo wynosie będzie około miliona złotych. Do dnia dzisiejszego instytucje, zakłady pracy i szkoły zgłosiły zobowiązania przekraczające 80 tysięcy roboczogodzin.

Na marginesie tych zobowiązań pragniemy wyrazić na dzieje, że w roku bieżącym przy budowie parku wartość prac społecznych obliczana będzie nie tylko w roboczogodzinach, lecz również wartością konkretnie wykonanych robót. Z taką inicjatywą wystąpił Komitet Szkolny ZMS przy Liceum im. K. Marcinkowskiego. Wydaje nam się, że ta inicjatywa jest godna upowszechniania. Daje bowiem gwarancję lepszych wyników pracy i sprawia więcej zadowolenia pracującym.

Zimę wykorzystaliśmy biura projektowe na wykonanie — w czynach społecznych — dokumentacji technicznej. Kompletne dokumentacje przedłożyli już: Inżynierska Spółdzielnia Pracy oraz Biuro Projektowe Gospodarki Komunalnej. W innych biurach prace są poważnie zaawansowane. W sumie wartość ich wynosić będzie 900 tys. złotych.

Jak nas poinformowano w Społecznym Komitecie Budowy Parku, na „pierwszy ogień” pójdzie wysadzenie drzewek i krzewów nasadzonych z różnych miast Związku Radzieckiego. Jeśli prace przebiegać będą zgodnie z harmonogramem, to pierwszy obiekt parku, o obszarze 5 ha — militarium zostanie oddany do użytku społeczeństwu w rocznicę wyzwolenia Poznania w lutym 1965 roku.

O tych wszystkich sprawach, zamierzeniach, projektach i działalności, poinformuje dziś Komitet przewodniczącego Prezydium RN m. Poznania Jerzego Kusiaka na specjalnym spotkaniu.

Odpowiadamy

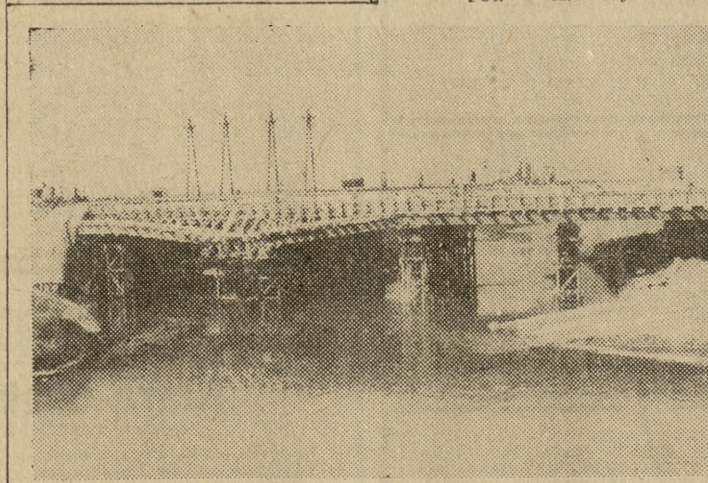
M. K., rencistka — Nie we wszystkich wspólnych mieszkaniach jest tak źle, jak to Pani przedstawia. Przy dobrych chęciach i pewnej tolerancji, można we wspólnej kuchni jakoś się pogodzić. (575)

Iwona z S. — Celem uzyskania zmiany nazwiska, winna Pani złożyć odpowiedni wniosek do Wydziału Spraw Wewnętrznych przy Prezydium Pow. Rady Narodowej. (671)

Morowicz P. — List przekazujemy do Państwowej Inspekcji Handlowej. (811)

Wanda D. z Wildy. — Prasę zagraniczną najlepiej nabywać w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki. (834)

L. F. Poznań. — Sprawę należy skierować do Państwowej Inspekcji Handlowej w Poznaniu Al. Marcinkowskiego 3. (887)



„Koniec naszego świata” (polski 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18 i 20.15 „Krzyk strachu” (ang. 16 l.); GONG — g. 10-12 „Zakochała się dziewczyna” (radz. 12 l.), g. 16, 18 i 20 „Madame de...” (franc. 18 l.); GRUNWALD — g. 17 „Złoty człowiek” (weg. 12 l.); GWIAZDA — g. 10, 30, 13 „Mezallans” (weg. 12 l.), g. 15, 30, 18 i 20.15 „Próbna jada” (weg. 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 „Dziewczyna z hotelu” (USA 16 l.), g. 19 „Krzyżacy” (polski 12 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Gwiazda szeryfa” (USA 12 l.), g. 21.30 „Niedorajda” (polski); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Gdzie jest general” (polski 12 l.); OLIMPIA — 10, 12, 30, 17.30 „Klucz” (ang. 16 l.), g. 15 i 20 „Słońce w sieci” (czeski 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Sami zakochani”

Zakłady RCP dzieciom pracowników

Około 1380 dzieci pracowników Zakładów H. Cegielski skorzysta w tym roku z kolonii, organizowanych we własnych fabrycznych ośrodkach w Owechłogłównach, Zakrzewie i Żerkowie. Niezależnie od tego Zakłady zorganizują dla 80 starszych dzieci 14-dniowe obozy wędrowne na trasach w obrębie woj. poznańskiego. Kolonie połączone będą z akcją wychowawczą aby przebywające na nich dzieci uczyły się samodzielności, same obsługiwały się w jadalniach i wykonywały prace społeczne. (b)

Rozśpiewany jubileusz

Nie wiem dokładnie kto wymyślił organizowanie takich rendez-vous z piosenką. Był to z pewnością ktoś rozumiejący młodzież i jak ona rozkochany w śpiewie. 50 jubileuszowe spotkanie z piosenką radziecką w Klubie TPRP miało wprawdzie trochę odświeżający charakter z tej racji, że wśród uczestników spotkania znaleźli się przedstawię Zarządów Miejskiego i Wojewódzkiego TPRP, a nawet gość z Warszawy — kierownik Wydziału Kultury i Oświaty ZG TPRP Czesław Skudlarczyk, goście jednak dostosowali się do atmosfery spotkań i śpiewali razem z wszystkimi nową piosenkę radziecką. Któż by zresztą nie śpiewał przy takiej nauczycielce! Pani Nina Dubrowska potrafi rozśpiewać każde audytoryum. Jej własnie i zespołowi muzycznemu pod kierownictwem Rajmunda Nowickiego zawdzięczają wtorkowe wieczory spotkań z piosenką radziecką swe powodzenie. No i naturalnie — umiłowaniu głównej bohaterki wieczorów, radzieckiej piosenki, która raz urzeka swą melodyjnością a innym razem porwya tempem i brawurą.

Jubileuszowe spotkanie wzbogaciła część artystyczna w wykonaniu Zofii Gładyszewskiej i Lwa Leverova — śpiew, baletu w wykonaniu uczennic Średniej Szkoły Baletowej oraz występów „Skowronków” ze znanego chóru Mirosławy Wróblewskiej. (az)

Martwa koryta Warty pod wodą

Wskulek podniesienia się poziomu wody, w niektórych miejscach Warty wystąpiła ze swoich brzegów. Między innymi w Poznaniu wody rzeki wypełniły koryta prowadzące do budowanym obecnie Mostem Chrobrego. Na szczęście główne prace zostały już wykonane. Obecnie przygotowuje się płytę mostu do zalania jej betonem, co nastąpi w najbliższych dniach. Na zdjęciu: widok na zalane martwe koryta Warty i nowy most.

Fot. — K. Przychodzki

Sport. Turystyka

Czy Lech przywiezie punkty z Gliwic?

Czołówka III ligowców wystąpi na boiskach Poznania

Co nam przyniesie najbliższa piłkarska niedziela? Oto pytanie, które intrzyguje tysiące miłośników tej dyscypliny sportowej, szczególnie w odniesieniu do jedynego naszego reprezentanta w II lidze — Lecha którego dalszy pobyt wśród drugoligowców jest mocno zachwiany. Po tak lekkomyślnie straconych przez kolejarzy dwóch punktach na własnym boisku w spotkaniu z nie najlepszym zespołem tej ligi — walczymskim Górnikiem — czy można typować w Totku na Lecha w najbliższym pojedynku w Gliwicach?

Walka dwóch sąsiadów tabeli II ligi (Lech znajduje się na 15 miejscu z 11 punktami, Piast, po srodownym, niespodziewanym zwycięstwie nad GKS Katowice 1:0 ma 13 punktów i zajmuje 14 miejsce) będzie niewątpliwie bardzo ciekawa. Przecież chodzi oboj zespołom o byc albo nie byc w gronie drugoligowców. Jeżeli Lechici zagrają tak, jak ostatnio w drugiej części meczu z Górnikiem z Wałbrzycha w Poznaniu, trudno im będzie zainkasować na ciężkim terenie tak potrzebne punkty.

Może ktoś powie, że (poza meczem z Piastem) Lech ma przecież do rozegrania jeszcze 11 spotkań, z których 6 w Poznaniu. Będą to drużyny (z którymi Lech poniósł prawie same porażki): 19. IV. Zawisza (0:2), 3. V. Rapid (0:4), 17. V. Start (1:1), 24. V. Polonia (1:4), 31. V. Śląsk (1:2) i 21. VI. Lechia (0:1).

Na wyjeździe zmierzają się kolejarze z zespołami, którym odebrałi najwięcej punktów z wyjątkiem Karpat, któremu ulegli 0:1. Z Garbarnią zremisowali 1:1, z Wawelem 2:2, pokonali Raków 3:2 i Stal Mielec 2:1.

Teoretycznie są więc widoki na poprawienie pozycji Lecha w tabeli, pod warunkiem, że kolejarze poprawią swoją formę.

W drugiej serii kolejarze „urwali” w trzech spotkaniach tylko jeden punkt Cracovii. Zresztą Lechowi najlepiej „leża” jak o tym świadczy wyniki, zespoły grodu podwawelskiego.

Ciekawie zapowiada się piąta kolejka rozgrywek rundy wiosennej o mistrzostwo ligi okręgowej. Z siedmiu spotkań, trzy oglądać będziemy w Poznaniu. Przewidujemy w tabeli w następujących pojedynkach: w sobotę Olimpia (o godz. 16.30) zmierzy się z konińskim Górnikiem na Gołecinie. W niedzielę Lech spotka się o godz. 11 z KKS Kepno a Warta o godz. 16 na stadionie im. „22 Lipca” rozegra mecz z Polonią Leszno. Zieloni gościli w środę w

Ostrowie, gdzie zagrali koncertowo, zwyciężając A-klasową Ostrowię 8:0 (5:0) zdobywając bramki ze strzałów Kycler i Juškowiaka po dwie oraz po jednej przez Chlebowskiego, Zawackiego, Gabrysiaka i Borda. Czy tak zagrają w niedzielnym meczu?

W pozostałych meczach zmierzają się następujące pary: Sparta Szamoty — Olimpia, Koło, Zjednoczeni Września — Grunwald, Energetyk — Callisia oraz Sparta Oborniki — Polonia Poznań.

Dnia 15 bm. o godz. 16.30 Warta rozegra następny mecz o mistrzostwo ligi okręgowej. Jej przeciwnikiem na stadionie w Poznaniu będzie Sparta Oborniki. (p)

dalekopisem

W międzypaństwowym meczu florecistek Polska — Włochy barw naszych bronić będą: Białówna, Fukałowa, Cymerman i Wojczukówna.

Jugosławia zwyciężyła w międzypaństwowym meczu tawaryskim rozegranym w Seraje-owie reprezentację Rumunii 4:3.

Do półfinałowych rozgrywek piłkarskich o Puchar Narodów zakwalifikowała się Hiszpania, która pokonała w meczu rewanżowym Irlandię 2:0 (poprzednio 5:1).

Reprezentacja piłkarska Grecji po zwycięstwie 4:1 nad Wielką Brytanią zakwalifikowała się do dalszej rundy rozgrywek przedolimpijskich. Najbliższym przeciwnikiem Grecji będzie Czechosłowacja.

Tegoroczny finał piłkarskiego Pucharu Polski rozegrany zostanie 1 maja na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie. Legia spotka się ze zwycięzcą meczu GKS Katowice — Polonia Bytom. Zawody te odbędą się 15 bm.

Piłkarze Slovania z Bratysławy pokonali w meczu o Puchar Rappana FC Modenę 2:1.

AZS walczy o pierwszą ligę

Dzisiaj w Toruniu rozpoczyna się finałowy turniej koszykarzy o wejście do I ligi. O ten zaszczytny awans ubiegają się będą AZS Kraków, Warmia Olsztyn, AZS Gdańsk i AZS Poznań. Te cztery zespoły zajęły pierwsze miejsca w turniejach półfinałowych, jakie rozegrane zostały kilka tygodni temu.

W pierwszym dniu turnieju, który rozegrany zostanie na sali toruńskiego AZS-u spotkają się: AZS Kraków z AZS-em Gdańsk oraz AZS Poznań z Warmią Olsztyn. Koszykarze poznający wydadzą się być dobrze przygotowani do rozgrywek o czym świadczy wysoko wygrany mecz w Wschowie z tamtejszą Pogonią. Warmia to drużyna grająca podobnie jak zielonogórski Zryw, który widzieliśmy w Poznaniu na półfinałach. Swoją grę zawodnicy Warmii opierają głównie na rzucie z daleka. Wydaje się, że poznaniacy nie powinni mieć większych trudności z rozstrzygnięciem dzisiejszego spotkania na swoją korzyść, pod warunkiem że nie będą grali tak jak w półfinałowym meczu ze Słazą.

Najbardziej idealne rozwiązanie byłoby wtedy gdy AZS Poznań wygrałby z Warmią i AZS Gdańsk z AZS-em Kraków, oraz w sobotę AZS Gdańsk pokonałby Warmię a AZS Poznań zwyciężył AZS Kraków. Wtedy już po sobotnich meczach wiadomo byłoby że do ekstraklasy awansują AZS-y poznański i gdański. Kombinacji jednak jest wiele i wszystko może się jeszcze zdarzyć. Ze swej strony życzymy poznańskim akademikom by w następnym sezonie ich zespół znalazł się w gronie dwunastu najlepszych drużyn kraju. (st)

dalekopisem

Polski Związek Piłkacki podsumował wyniki współzawodnictwa spartakiadowego z r. 1963. Przy ustalaniu punktacji brano pod uwagę tabele 25 najlepszych wyników w Polsce w poszczególnych konkurencjach oraz ilość zdobytych klas sportowych. Pierwsze miejsce zajęli piłacy Wrocławia — 2682 pkt. przed Warszawą — 2381 pkt., województwem katowickim — 1500 pkt., województwem poznańskim — 1345 pkt.

W ostatnim dniu turnieju ośrodków doskonalenia hokeja, w finałach uzyskano następujące rezultaty: Łódź rozgromiła Bydgoszcz 9:0 (1:0, 2:0, 6:0), Nowy Targ wysoko wygrał z Bydgoszczą 7:1 (3:1, 3:0, 1:0), a Warszawa po zwycięstwie nad Łodzią 4:3 (1:0, 3:1, 0:2). Ostateczna klasyfikacja turnieju: 1) Warszawa — 5 pkt., 2) Nowy Targ — 4 pkt., 3) Łódź — 2, 4) Bydgoszcz — 1 pkt.

Komunikaty

Zebrań Rady Seniorów Motoklubu Unia w Poznaniu odbędzie się 10 bm. o godz. 17.30 w lokalu klubowym przy ul. Grobla 30. Przedmiotem obrad będą sprawy związane z najbliższym walnym zebraniem oraz ze zbliżającym się 50-leciem klubu.

MKS Admira w Poznaniu zwołuje zebranie sprawozdawcze na 14 bm. godz. 17 w świetlicy Szkolnej Podstawowej nr 10 przy ul. Borej.

WYSTAWY

HALL BIBLIOTEKI E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 19) — „Teatr — Plakat — Książka” — g. 10-17.

SALON WYSTAWOWY TOW. MIŁOŚNIKÓW POZNAŃ — (Stary Rynek) — „Architektura Starego Poznania” — g. 9-15.

MUZEUM

MUZEUM INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) — g. 9-15.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 Koncert symfoniczny: dyrygent — Witold Krzemiński, solista — Malcolm Frager (USA) — fortepian.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44), POWIATOWE PR (ul. Kościuski 103, tel. 86-86).

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52, Matejki 1. TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródecki 1, Główna 53, Starołęcka 79.

Program radia i telewizji zamieszczamy na stronie poprzedniej.

Nowości techniki także dla księgowych

Poznański Oddział Stowarzyszenia Księgowych rozwinął w ostatnich latach żywą działalność. Między innymi prowadzi on zaoczne szkolenie dla kandydatów z całego kraju, którego głównym celem jest podniesienie kwalifikacji pracowników finansowo-księgowych. Na szczególną uwagę zasługuje jednak to, że Oddział uruchomił Ośrodek Szkoleniowy Zmechanizowanej Rachunkowości, w którym — w oparciu o maszyny z NRD typu „Optimatic” — kształci organizatorów i operatorów zmechanizowanego obrachunku.

Tego rodzaju maszyny oddają w większych przedsiębiorstwach duże usługi, gdyż wyręczają pracowników w żmudnych operacjach i w sporządzaniu list prac, wykonują te czynności wielokrotnie szybciej, dzięki czemu księgowi mogą skupić w większym stopniu uwagę na analizie i kontroli działalności gospodarczej. Maszyny kosztują jednak od 120 do 200 tys. zł. Mogą sobie więc na nie pozwolić jedynie większe przedsiębior-

stwa. W oparciu o uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów mają powstawać ośrodki usługowe zmechanizowanej ewidencji, które wykonywałyby różne prace obliczeniowe i operacje dla mniejszych zakładów.

Jeden z takich ośrodków usługowych zorganizuje — na razie eksperymentalnie — poznański Oddział Stowarzyszenia między innymi dla zaleźnienia właściwych dróg rozwoju nowoczesnych form techniki obrachunkowej.

Podwyższanie kwalifikacji i popularizowanie nowoczesnych metod pracy w dziedzinie księgowości jest w ogóle jednym z czołowych zadań Stowarzyszenia. Celem popularyzacji postępu technicznego w księgowości i mechanizacji w rachunkowości poznański Oddział zorganizuje 17 bm. wojewódzka konferencję księgowych, podczas której omówione zostaną również inne problemy tego zawodu.

Ośrodki Szkoleniowe Zmechanizowanej Rachunkowości istnieją dotychczas w Polsce tylko w Poznaniu i Warszawie. W najbliższym okresie powstanie podobny w Katowicach. Jak wynika z danych, przytoczonych na konferencji prasowej, do tej pory przeszkolono w poznańskim ośrodku na organizatorów i mechanizatorów około 200 osób. Niezależnie od tego istnieje Zakład Zmechanizowanej Rachunkowości przy Wyższej Szkole Ekonomicznej. (1)

KWIECIEŃ 10 piątek	Michała Słońce: 5.07-18.42
--------------------	----------------------------

TEATRY

OPERA — g. 18 „Pozwólcie nam zrobić operę” (Mały kominarszyk); OPERETKA — g. 19 „Can Can”; POLSKI — g. 19 „Nieboska komedia”; NOWY — g. 15 „Czardziejska rzepka”, g. 19.30 „Kynolog w rozterce”, „Czarowna noc”, „Zabawa”; MARCINEK — g. 16.30 „Tygrysek i piraci”.

KINA

APOLLO — g. 15.30, 18 i 20.15 „Poedynek na wyspie” (franc. 16 l.); BALTUK — g. 10, 13, 16 i 19

XXIII sesja DRN Stare Miasto

Tematem XXIII sesji Dzielnicowej Rady Narodowej Stare Miasto, która odbędzie się 10 bm. o godz. 10 w sali Pałacu Kultury, będzie omówienie wykonania budżetu za rok 1963. (na)

Rysunki Nikifora w Pałacu Kultury

W Pałacu Kultury nastąpi dzisiaj otwarcie wystawy rysunków Nikifora. Ekspozycja czynna będzie codziennie w godz. od 10 do 18. (na)

INFORMUJEMY

„Obserwacje z życia ptaków” to tytuł prelekcji prof. dr. J. Sokolowskiego dzisiaj o godz. 20 w Klubie „Od nowa”, ul. Wielka 1.

O Ziemi Chłdzieckiej, mówić dzisiaj będzie w Pałacu Działalisk dr L. Gomolec, w ramach prelekcji organizowanych przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej. Początek o godz. 19.

Na prelekcję mgr. Jerzego Knahego, uczestnika międzynarodowej wyprawy „Karawaną przyjaźni po Afryce” zaprasza dzisiaj o godz. 18 Liga Ochrony Przyrody do Pałacu Kultury. J. Knahe wygłosi pogadankę pt. „O przyrodzie i ludziach Afryki”, połączoną z wyświetlaniem filmu z trasy karawany.

Kolejny poranek filmowy Ligi Ochrony Przyrody odbędzie się w niedzielę, 12 bm., o godz. 11 w Pałacu Kultury. Delegaci szkolnych kół LOP mogą się zgłaszać po bilety w sekretariacie przy ul. Mielżyńskiego/23. Bilety dla innych osób do nabycia w pok. 51 Pałacu.